

HASŁA ULICZNYCH PROTESTÓW

W listopadzie i grudniu ubiegłego roku uliczne protesty i demonstracje na tyle się nasiliły, że niemal stały się codziennością. Nie miejsce tu, by zajmować się ich genezą i społecznym zasięgiem, należy jednak zwrócić uwagę na to, że charakteryzowała je wielość prezentowanych podczas nich haseł, prezentowanych zarówno oralnie (w postaci okrzyków i skandowań), jak i wizualnie (w postaci plakatów, banerów i napisów). Ta wielość haseł jest pewnym *novum*, jeśli chodzi o tego typu wydarzenia w ostatnim trzydziestoleciu, a nawet (o ile pamięć mnie nie myli) – pięćdziesięcioleciu, dotychczas bowiem koncentrowano się na ogół na kilku, najwyżej kilkunastu sloganach. Tym razem takich haseł było kilkaset. Bez wątpienia świadczy to o skali emocji i napięć społecznych, ale zarazem także o kreatywności intelektualnej i językowej uczestników protestów, a tym samym o składzie społecznym demonstrujących.

Irena Kamińska-Szmałaj we wstępie do swej książki *Słowa na wolności* pisała m.in.:

Język zmienia się pod wpływem transformacji ustrojowych i jako narzędzie opisu, i jako podstawowy środek komunikacji społecznej współuczestniczący w tych zmianach. W języku (...) odbija się świat polityki, świat różnych idei, różnych obrazów rzeczywistości. Postrzeganie tego świata zależy od przyjętego punktu widzenia (od zespołu dyrektyw kształtujących treść i strukturę treści słów i całych wypowiedzi (...), który decyduje o sposobie mówienia o wydarzeniach społeczno-politycznych, wpływa na interpretację zjawisk, na wartościowanie i ocenianie [s. 7].

Hasła ulicznych protestów późnej jesieni roku 2020 dobrze odzwierciedlają przedstawione wyżej prawidłowości. Można je podzielić na kilka grup tematycznych (zrobił to m.in. portal OKO.press, a także Rafał Zimny), który to podział dekoduje informacje o przyczynach demonstracji i protestów oraz o motywacjach protestujących.

- 1) Prawa kobiet – do wolności, godności, wyboru, np. *Myślę – czuję – decyduję; Wybór – nie zakaz; Brak legalnej aborcji zabija*.
- 2) Emancypacja obyczajowa prowadząca do mówienia wprost o sytuacjach intymnych, odrzucająca tabuizację wypowiedzi, np. *Moja pusia, moja sprawa, do śmietnika ta ustawa; PIS uważa, że in vitro to model suzuki; Został tylko anal*.

- 3) Sprzeciw wobec dominacji państwa w sprawach dotyczących kobiet, np. *Nie mów mi, co mam robić; Grzeczne już byłyśmy, teraz jesteśmy skuteczne; Dzisiaj Polki wstają z kolan; Rewolucja jest kobietą; Rewolucja kobiet.*
- 4) Krytyczna ocena sytuacji w państwie i agitacja przeciw władzy, np. *Studenci medycyny wyszli z biblioteki – jest źle; Wstyd mi za mój kraj; Na Halloween przebiorę się za Polskę; Mamy dość; To jest wojna; Wolności oddać nie umiem; Zamiast uczyć się do matury, muszę protestować.*
- 5) Nawoływanie do zmiany rządu, np. *Przepraszamy za utrudnienia, mamy rząd do obalenia; Rząd nie ciąży, można usunąć; Wasze dni, dni waszego rządu są policzone; Jarku! Daleś początek rewolucji, która wyzwoli Polskę – jak nie dziś, to jutro, jeśli nie jutro, to wkrótce.*
- 6) Odrzucenie dyktatury jednej partii politycznej – PiS, np. *PiS-ie odejdź; Za ból i za stres pójdziemy aż po PiS-u kres; To my wam urządzimy jesień średnio-wieczna; Wszystkich nas nie spalicie; Je... PiS; Wyp...!.*
- 7) Atak na Jarosława Kaczyńskiego, politycznego przywódcę PiS-u, np. *Jarek to nie wojna polsko-polska, to wojna między nami a tobą; Jarku, otworzyłeś bramy do piekła kobiet; Twój kot, nasze bobry; Kaczor do wora, wór do jeziora; Jarek wyp...!*
- 8) Antyklerykalizm, np. *Polski kler to zbiór zer; Zmykajcie do Watykanu; Polski kościół katuje polskie kobiety; Mniej księży, więcej księżniczek; Zajmijcie się ciałem Chrystusa; Boli mnie krzyż; Do nieba się nie idzie, robiąc piekło na ziemi.*
- 9) Eufemizmy, kontrasty, aluzje, humor słowny, np. *Czym prędzej się wybierajcie; Uprzejmie prosimy – uciekać przedziutko; Bardzo proszę wyp...; Pozdrawiam i ściskam i je... PiS.*

W wypadku wszystkich tych haseł trzeba stwierdzić, że są one ważnymi składnikami dyskursu publicznego, dotyczącego spraw społeczno-politycznych, składnikami wyrażającymi opinie szeregu środowisk społecznych. Jak pisał w książce *Słowa między ludźmi* Walery Pisarek, sytuacja wypowiedzi publicznej wymaga od mówiącego podjęcia określonych decyzji:

Kto chce publicznie zabrać głos, powinien najpierw zdecydować, o co mu właściwie chodzi. Czy chce przejść do historii, czy też osiągnąć konkretny cel, zabłysnąć przed władzami czy też pozyskać ich poparcie; spodobać się sobie samemu i przyjaciółom czy przekonać obojętnych. Dylemat nie jest sztucznie wydumany. Wprawdzie każdy bez wahania zadeklaruje, że chce mówić przekonująco, ale wiele osób postawionych wobec wyboru – pryncypialność czy skuteczność – nie zdecyduje się łatwo na jednoznaczną odpowiedź [s. 58].

W sytuacji dyskursu w czasie protestów ulicznych mamy do czynienia ze zbiorowym nadawcą haseł i zbiorowym ich odbiorcą, wydawać by się więc mogło, że jest to sytuacja utrudniająca podjęcie retorycznych decyzji, o których mowa w przytoczonym cytacie. Tak jednak nie jest. Z haseł tych bowiem jednoznacznie wynika, że ich autorom chodzi o konkretne cele (odpowiadające wyróżnionym grupom tematycznym haseł), że mają one konkretnych adresatów i określone funkcje komunikacyjne, a ich nadrzędnym zadaniem jest skuteczność oddziaływania. Wiąże się to z tym, że protesty – o których tu mowa – działy się *hic et nunc*

w określonym czasie, miejscu, sytuacji społeczno-politycznej i z określonych przyczyn. Te uwarunkowania spowodowały pewną jednolitość składu społecznego protestujących, spójność treściową haseł na obszarze całej Polski i repertuar stosowanych środków językowych. Te uwarunkowania sprawiły również to, że owe hasłowe wypowiedzi miały głównie charakter agitacyjny – agitowały za czymś (obrona określonych praw kobiet i szerzej – praw obywatelskich) i przeciw czemuś (dyktatura rządu, partia PiS i klerykalizm).

Teksty agitacyjne mają na celu bezpośrednie aktywizowanie ich odbiorców do udziału w aktualnie pożądanym działaniu. W związku z tym na ogół te teksty są zindywidualizowane i wyraźnie, jednoznacznie adresowane. Zwykle zawarte w nich dane faktograficzne są bardzo dobrze znane odbiorcom. W zawiązku z zadaniami tekstów agitacyjnych na plan pierwszy wysuwa się ich funkcja impresywna (imperatywna, nakłaniająca, perswazyjna) i ekspresywna (emocjonalna), a wektor funkcji komunikatywnej jest znacznie mniejszy [S. Dubisz, *Język i polityka...*, s. 161].

Funkcja impresywna nie jest jednorodna, można w obrębie jej oddziaływania wyróżnić trzy typy: dyrektywność, perswazyjność, apelatywność. Analiza przytoczonej próby haseł wskazuje na wyraźną dominację funkcji dyrektywnej (~60% haseł), co nie powinno dziwić w wypadku haseł agitacyjnych, artykułowanych podczas protestów ulicznych, są to bowiem komunikaty o największym ładunku emocjonalnym, kategorię sformułowane w postaci pewników, np. *Wybór – nie zakaz; Został tylko anal; Rewolucja kobiet; To jest wojna; Mamy dość; Rząd nie ciąży, można usunąć; PiS-ie odejść; Wyp...!; Kaczor do wora, a wór do jeziora; Zmykajcie do Watykanu; Czym prędzej się wybierajcie.*

Pod względem zakresu występowania na miejscu drugim sytuują się hasła o dominacji funkcji perswazyjnej (~34%) zawierające opisy, konstatacje, sformułowania, które mogą wywołać refleksję (a niejednokrotnie wręcz jej wymagają), często nacechowane humorem, mające charakter pastiszów bądź aluzji, np. *Myślę – czuję – decyduję; PiS uważa, że in vitro to model suzuki; Grzeczne już byłyśmy, teraz będziemy skuteczne; Na Halloween przebiore się za Polskę; Przepraszamy za utrudnienia, mamy rząd do obalenia; To my wam urządzimy jesień średniowiecza; Twój kot, nasze bobry; Zajmijcie się ciałem Chrystusa.*

Hasła o charakterze apelatywnym stanowią w tym wypadku wąski margines (~6%), ponieważ w sytuacji protestu, demonstracji i buntu apelowanie jest mało skuteczne, np. *Mniej księży, więcej księżniczek; Bardzo proszę wyp...!*

Kreatywność językowa twórców ulicznych protestów przejawia się m.in. w umiejętnym pastiszowaniu różnych wzorców stylistycznych i sięganiu do różnych rejestrów polszczyzny. Przykładowo mamy tu do czynienia z realizacją stylu urzędowego (w tym urzędowo-prawnego), np. *Przepraszamy za utrudnienia, mamy rząd do obalenia; Brak legalnej aborcji zabija;* – stylu retorycznego w odmianie kaznodziejskiej, np. *Jarku, otworzyłeś bramy piekła kobiet; Do nieba się nie idzie, robiąc piekło na ziemi* oraz w odmianie politycznej, np. *Dzisiaj Polki wstają z kolan; Rewolucja jest kobietą;* – stylu poetyckiego w rejestrze poetyki romantycznej, np. *Jarku! Daleś początek rewolucji, która wyzwoli Polskę – jak nie dziś, to jutro, jeśli nie jutro, to wkrótce; Za ból i za stres pójdziemy aż po PiS-u kres;* – wreszcie stylu potocznego w pastiszu dziecięcej rymowanki-wyliczanki, np. *Moja pusia, moja sprawa, do śmietnika ta ustawa bądź pospolitej zwulgary-*

zowanej apostrofy, np. *Je... PiS; Wyp...!* Ten zasób stosowanych zabiegów stylizacyjnych wzbogacają cytaty ze znanych przebojów piosenkarskich, np. *Wolności oddać nie umiem; Nie mów mi, co mam robić.*

Hasła ulicznych protestów i demonstracji należy zaliczyć do twórczości usytuowanej w obrębie kultury popularnej. Jest to dział twórczości dziś – chyba – mało znany i nieczęsto w aspekcie lingwistycznym opisywany. Nie jest to twórczość z zakresu kultury wysokiej, powstaje *ad hoc* na zamówienie chwili, w sytuacji konfliktu i napięć społecznych, nie powinny więc nas razić ani nadmierne ekspresywność, ani szablonowość, ani wulgaryzmy (do których używania nie zachęcam). Trzeba natomiast podkreślić znaczną różnorodność stosowanych środków językowych, która świadczy o tym, że twórcy tych haseł mają świadomość możliwości komunikacyjnych, które daje im współczesna polszczyzna.

S.D.

Bibliografia

- S. Dubisz, *Język i polityka. Szkice z historii stylu retorycznego*, Warszawa 1992.
I. Kamińska-Szmaj, *Słowa na wolności*, Wrocław 2001.
W. Pisarek, *Słowa między ludźmi*, Warszawa 1986.